

Redaktor naczelny Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biurowa redakcyjna: ul. Kopernika 1. 7. I. piętro. otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w połud.

Biurowa administracyjna: ul. Kopernika 1. 7. parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi: w Lwowie: 1 zło. 30 gr. 3 m. 1 zło. 25 gr. 6 m. 1 zło. 20 gr. 1 zło. 15 gr. 1 zło. 10 gr.

Wraz z „Tygodnikiem młod i piękność“ kwartalnie we Lwowie 4 zło. 30 gr. na prowincji 4 zło. 95 gr.

We Lwowie za dostarczenie do domu dopłaca się 30 ct. miesięcznie. Numer kosztuje 4 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE

Przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7 i biuro Sokółowski Pasaż Hausmana; w Paryżu: C. Adam Cibranski 37 rue de Valenciennes; w Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10; w Lipsku: Rindorf Mosse Selterstraße 2; w Opatowie: Grunbergergasse 12; w Moskwie: M. M. Engel' i Emilian Lessner I. Wolkowicz Nr. 9. Schalkow Wall zelle 11. J. Danneberg, II. Frauentrasse 33; Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt Nr. 13; w Budapeszte: Julius Leopold VII. Elisabethring 54; w Frankfurcie: N. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freuder.

CENA OGŁOSZENI: Ogłoszenia swy-casne na jednosłupowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadano na wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczne na wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wtyku.

Kolej Lwów-Winniki-Podhajce a powiat lwowski.

Na ostatnim zebraniu lwowskiego oddziału galic. Tow. gospodarskiego omawiano bardzo obszernie i szczegółowo sprawę kolei Lwów-Winniki-Podhajce. Pojawili się nawet na tem zebraniu wniosek p. Tretera, aby lwowski oddział gal. Tow. gospodarskiego zwrócił się ponownie do Rady powiatowej lwowskiej z żądaniem, ażeby w celu umożliwienia budowy kolei Lwów-Winniki-Podhajce przyczyniła się do tej budowy kwotą 200.000 k.

Gdy sprawa budowy jakiejś kolei staje na porządku dziennym jakiejś korporacji czy ciała zbiorowego, reprezentującego ogół interesów gospodarczych danego terytorium, kolej zaś to terytorium precizna, korporacja ta zazwyczaj jednoznacznie odnosi się do budowy takiej kolei, bo kolej taka działa zapładniająco na całokształt ustroju gospodarczego danej okolicy.

Jeżeli więc komuś chodzi o to, by zachować w całości obecną formę produkcji, ten istotnie musi być przeciwnym tej kolei. Ale każdy, kto ma oczy otwarte, kto wie, że niewiele zmieniając się życie, wymaga coraz to nowych sposobów gospodarowania, nie dewizą jedynie decydującą winno być ogólne dobro i ogólny dobrobyt, stanie na wprost przeciwnym stanowisku.

Mówiono o tem, że w razie budowy kolei, ustanie zarobek włościan z furmanki. Próbną obawę. Zapewne, że zmieni się kierunek i rodzaj ruchu. Ale zważywszy tu także należy, że każda nowa stacja kolejowa, jest nowym punktem dośrodkowym, jest nową arterią komunikacyjną, na okół której grupuje się cały szereg nowych dróg drogowych.

Ustanie więc może w znacznej części przewozu towarów i osób na dłuższą metę, ale zwiększy się dowóz towarów i osób do stacji kolejowej, więc na krótszą metę. Która zaś z tych kategorii przewozu stanowić będzie większy zarobek dla włościan, nie jest wcale jeszcze rozstrzygnięte.

Ustanie więc może w znacznej części przewozu towarów i osób na dłuższą metę, ale zwiększy się dowóz towarów i osób do stacji kolejowej, więc na krótszą metę. Która zaś z tych kategorii przewozu stanowić będzie większy zarobek dla włościan, nie jest wcale jeszcze rozstrzygnięte.

Wzrost ceny ziemi, powodowany budową linii kolejowej, powoduje gdzieindziej projekty zaprowadzenia podatku od przyrostu wartości powstałego bez przyczynienia się samego właściciela ziemi (Werthwuchssteuer). Tutaj ten wzrost nastąpił bezpłatnie. Czy drżne zwiększenie danin publicznych nie byłoby więc w tym wypadku w całej pełni uzasadnione?

Dr. Jymunt Gargas.

całość gospodarczą i terytorialną. A to samo dotyczy całego szeregu miast wiejskich i mniejszych. Rozszerzenie zaś miasta, nie ma tylko znaczenia dla samego miasta i kwesty tej nie należy rozstrząsać z jednostronnego stanowiska interesów miejskich, bo z takiego rozszerzenia miasta odnosi korzyść i cała okolica. Rozszerzenie terytorium mieszkalnego wpływa i ze swojej strony na wzrost ceny ziemi. Wzrost liczby mieszkańców wzmagając zapotrzebowanie i w ten sposób bardzo skutecznie przyczyni się może do wzrostu i rozwoju gospodarstwa mlecznego, także ogrodnictwa i sadownictwa. Zapewne, że wszystkie te produkty mogłyby być dowożone z dalszych okolic kraju; ale o ile chodzi o płody gospodarstwa mlecznego, to w niejednym wypadku szybkość dowozu jest momentem decydującym w walce konkurencyjnej, tak, że nawet niewielkie spóźnienie spowodować może bardzo daleko idące utrudnienia konkurencyjne. Rozwój zaś sadownictwa i ogrodnictwa, naturalnie się rozwijających wobec rozdrobnienia własności ziemskiej, właściwego okolicom podmiejskim, sowsie chyba wynagrodzi konkurencją, powstała dla powiatu lwowskiego na polu produkcji zbiorowej. W ogóle coraz szersze zyskuje uznanie twierdzenie, że jedna forma życia gospodarczego nie wyklucza innej formy, choć nie zawsze ta sama forma życia gospodarczego pozostaje stałe typową.

Jeśli więc komuś chodzi o to, by zachować w całości obecną formę produkcji, ten istotnie musi być przeciwnym tej kolei. Ale każdy, kto ma oczy otwarte, kto wie, że niewiele zmieniając się życie, wymaga coraz to nowych sposobów gospodarowania, nie dewizą jedynie decydującą winno być ogólne dobro i ogólny dobrobyt, stanie na wprost przeciwnym stanowisku.

Ustanie więc może w znacznej części przewozu towarów i osób na dłuższą metę, ale zwiększy się dowóz towarów i osób do stacji kolejowej, więc na krótszą metę. Która zaś z tych kategorii przewozu stanowić będzie większy zarobek dla włościan, nie jest wcale jeszcze rozstrzygnięte.

Ustanie więc może w znacznej części przewozu towarów i osób na dłuższą metę, ale zwiększy się dowóz towarów i osób do stacji kolejowej, więc na krótszą metę. Która zaś z tych kategorii przewozu stanowić będzie większy zarobek dla włościan, nie jest wcale jeszcze rozstrzygnięte.

Sprawy zagraniczne. Nienawiść do Pruso-Niemiec.

Wzrost ceny ziemi, powodowany budową linii kolejowej, powoduje gdzieindziej projekty zaprowadzenia podatku od przyrostu wartości powstałego bez przyczynienia się samego właściciela ziemi (Werthwuchssteuer). Tutaj ten wzrost nastąpił bezpłatnie. Czy drżne zwiększenie danin publicznych nie byłoby więc w tym wypadku w całej pełni uzasadnione?

się spisał w sprawie amerykańskiej przy naradach z komisarzami angielskim i amerykańskim. Br. Holleben, jak Berlin donoszą, nie wrócił już na swoją dotychczasową posadę, po padł bowiem w nielaskę powodu sprawy wenezuelskiej. Bardzo boleśnie dotknęło wyższe sfery berlińskie, że prezydent Roosevelt nie przyjął oferowanego mu przez Anglię i Niemcy urzędu sędziego polubownego. Br. Holleben ma być tego winnym, bo obowiązkiem jego było poprzedzić dokładnie wybadanie położenia, aby gabinet berliński nie ofiarował bezpotrzebnie pośrednictwa i otrzymał rektę. Cesarz niedawno temu ofiarował miastu Waszyngtonowi pomnik „starego Fryca“ (Fryderyka II), a i ta sprawa nie wypadła po myśli cesarza.

Prasa pruska podnosi, że przecież znalazłoby się wiele osób, które by nie chciały być przeciwne temu, co się dzieje. W Berlinie się działo, że Roosevelt rękami i nogami chwycił się oferowanego zaszczytu a dodatkowo ich próba, że w ostatnim razie zgodził się na oddanie sprawy trybunałowi haaskiemu, była nie szczera, ponieważ lekceważąc... Roosevelt oświadczył się za trybunałem haaskim. Inaczej też uczynić nie mógł, bo gdyby przyjął urząd rozjemcy, byłby niejako obowiązany, postarać się o wykonanie wyroków i przeciw Stanom Zjedn. wywołać nienawiść wszystkich republik amerykańskich, jako egzekutorowi obcych pretensji pieniężnych.

Prasa pruska podnosi, że przecież znalazłoby się wiele osób, które by nie chciały być przeciwne temu, co się dzieje. W Berlinie się działo, że Roosevelt rękami i nogami chwycił się oferowanego zaszczytu a dodatkowo ich próba, że w ostatnim razie zgodził się na oddanie sprawy trybunałowi haaskiemu, była nie szczera, ponieważ lekceważąc... Roosevelt oświadczył się za trybunałem haaskim. Inaczej też uczynić nie mógł, bo gdyby przyjął urząd rozjemcy, byłby niejako obowiązany, postarać się o wykonanie wyroków i przeciw Stanom Zjedn. wywołać nienawiść wszystkich republik amerykańskich, jako egzekutorowi obcych pretensji pieniężnych.

Prasa pruska podnosi, że przecież znalazłoby się wiele osób, które by nie chciały być przeciwne temu, co się dzieje. W Berlinie się działo, że Roosevelt rękami i nogami chwycił się oferowanego zaszczytu a dodatkowo ich próba, że w ostatnim razie zgodził się na oddanie sprawy trybunałowi haaskiemu, była nie szczera, ponieważ lekceważąc... Roosevelt oświadczył się za trybunałem haaskim. Inaczej też uczynić nie mógł, bo gdyby przyjął urząd rozjemcy, byłby niejako obowiązany, postarać się o wykonanie wyroków i przeciw Stanom Zjedn. wywołać nienawiść wszystkich republik amerykańskich, jako egzekutorowi obcych pretensji pieniężnych.

Prasa pruska podnosi, że przecież znalazłoby się wiele osób, które by nie chciały być przeciwne temu, co się dzieje. W Berlinie się działo, że Roosevelt rękami i nogami chwycił się oferowanego zaszczytu a dodatkowo ich próba, że w ostatnim razie zgodził się na oddanie sprawy trybunałowi haaskiemu, była nie szczera, ponieważ lekceważąc... Roosevelt oświadczył się za trybunałem haaskim. Inaczej też uczynić nie mógł, bo gdyby przyjął urząd rozjemcy, byłby niejako obowiązany, postarać się o wykonanie wyroków i przeciw Stanom Zjedn. wywołać nienawiść wszystkich republik amerykańskich, jako egzekutorowi obcych pretensji pieniężnych.

Prasa pruska podnosi, że przecież znalazłoby się wiele osób, które by nie chciały być przeciwne temu, co się dzieje. W Berlinie się działo, że Roosevelt rękami i nogami chwycił się oferowanego zaszczytu a dodatkowo ich próba, że w ostatnim razie zgodził się na oddanie sprawy trybunałowi haaskiemu, była nie szczera, ponieważ lekceważąc... Roosevelt oświadczył się za trybunałem haaskim. Inaczej też uczynić nie mógł, bo gdyby przyjął urząd rozjemcy, byłby niejako obowiązany, postarać się o wykonanie wyroków i przeciw Stanom Zjedn. wywołać nienawiść wszystkich republik amerykańskich, jako egzekutorowi obcych pretensji pieniężnych.

nado zmuszone są do rozszerzania się i do opanowania wybrzeży norwickich. „Pod względem psychologicznym Niemiec nie nadaje się na przyjaciela Anglii, bo ludność niemiecką z natury są zawziętą i nieznawcą Anglię, które to przymioty zamiast słabnąć owszem potężniały. Idea wszechgermańska jest wprawdzie jeszcze w pieluchach, ale mrzonką dzie inną nie jest, — jest to ruch, który postępuje, a uzupełnia go „towarzystwo flotowe“. Wcale wykluczeniem nie jest, że Niemcom uda się namówić lub zmusić do jakowegoś sojusza, Niemcy broniliby wówczas Holandję, ale Holandję otworzyłaby im przystęp do oceanów.“

Angielska i amerykańska nienawiść nie przebiega nawet w kłamstwach. Tak n. p. posadza Niemcy, że chciałby nabyć od Kolumbii kanał panamski i t. p. niestworzone rzeczy. Już i sprawa Dardanelów, jak wiemy, stworzyła Anglikom nową służbę do wykłaniania swojej żółci przeciw Niemcom. Cały świat wrocie nienawiścią do wrzeszczyków i malborczyków, do wielbicieli Hunna i Atyli. Jeden tylko sultan turecki szczerze sprzyjał Berlinowi, ale i to ustanie, skoro z okazji Dardanelów oświadczył Berlin, że nie ma powodu mieszkać się do spraw orientalnych.

Korespondencye.

Rzym 9 stycznia. (Dwudziestopięcioletni śmierci Wiktora Emanuela II. — Obchód w Panteonie. — Pellegrinaggio. — Demonstracya przeciw Austrii. — Deflata. — Przyjęcia.)

W całym kraju odbywały się wczoraj uroczystości ku uczczeniu 25. rocznicy śmierci Wiktora Emanuela II., twórcy „jedności“ królestwa włoskiego. We wszystkich miastach urządzono uroczyste poranki, poczem ruszyły pochody i składano wieńce na pomnikach; gmachy publiczne i domy prywatne były przyozdobione chorągiewkami, do króla wysyłano depesze kondolacyjne itd. Najwspaniale wypadły obchody w Rzymie. W Panteonie, gdzie są złożone zwłoki pierwszego króla włoskiego, odbyło się żałobne nabożeństwo w przytomności 400 weteranów. Na trumnie złożono stopy wieniec; najpiękniejsze pochodziły od pary królewskiej i ks. Miłeny czarnogórskiej. Powsechną uwagę zwracały: ogromny wieniec srebrny od rady m. Rzymu i wieniec złoty od Tryjesty. Ten ostatni wieniec złożył biały krzyż „szwadzi“ (godło państwa) i herb m. Tryestu. Weterani wystąpili w czerwonych koszulach Garibaldiowych. Dwór przybył do Panteonu o godz. 8 rano; wszyscy jechali w karetach zamkniętych. Przybyli oboje królestwo, królowa Małgorzata i ks. Miłena, wszyscy w żałobie. Mszę żałobną odprawił mons. Bianchi. Rodzina po nabożeństwie pomodliła się u grobu Wiktora Emanuela II. i odjechała następnie na zamek. Publiczność wznosiła gromkie: evviva! T. zw. „pielgrzymka“ do Panteonu wypadła imponująco. Pochód ruszył z Piazza Indipendenza, uczestniczyło w nim około 20.000 osób, z tego połowa z prowincji. Niebo było pochmurne. Pochód przebył drogę 3 km., wzdłuż której stały zbite masy publiczności. Miejsce honorowe za radą miejską i ks. Colonna na czele, oddano deputacy z Tryjestu.

Członkowie tej deputacji nieśli wielką tarczę z brązu, skrzyżowaną halabardami. Na tarczy widniał napis srebrnymi literami: Al Re, che volle l'unità della patria, Trieste con fede incrollabile! — „Kroślowi, który przagnał zjednoczenia ojczyzny, Tryjście z wiarą niezłomną.“ Tu trzeba nadmienić, że poprzedniej nocy odbyła się wielka demonstracya młodzieży na cześć Oberdanka, której szczegółowo opisywać nie podobna. Wczorajsza demonstracya tłumów na cześć irredentystów była tylko słabym odbiciem tego, co się działo w nocy. Gdziekolwiek pojawiła się tarcza z halabardami, wznoszono ogłaszające okrzyki, powiewano chustkami, sypano kwiaty, oklaskiwano. Na placu przed Panteonem wszyscy, także i przedstawiciele władz obywatelskiej, poczem wniesiono tarczę do świątyni i ustawiono na miejscu honorowym. Na pl. Webeckim, przed ambasadą austriacką przy Waty-

kanie urządzono demonstracyę, której wyrazem były okrzyki: abbasso l'Austrie! viva Trieste! itp. Irredentysty należący do Comitato Triestino e Istriano rozdawali przez całą drogę między tłumy druki, które policya skrzętnie konfiskowała. Treść tych pism ulotnych zwrócona przeciw Wiedniowi. Owacyjnie też przyjmowano deputacye włoskie z Gorycy i Dalmacji, a także z Nixy (demonstranci wznosili okrzyki przeciw Francji). Godzi Trijście były odkryte kirem. Podczas okrzyków przed ambasadą powiewano chorągiewkami. Tuż za deputacyą Circola Garibaldi di Trieste kroczyła... muzyka wojskowa.

W pochodzie niesiono 725 chorągwi związkowych, 100 wieńców; przygrywało 20 muzyk. Człowiek pochodzący z pochodzący o godz. 2.15 przy Panteonie, a koniec był jeszcze kłótworca kolei, na Piazza Termini. W Panteonie byli zebrani najwyżsi dygnitarze, między nimi 3 ministrów. Przed grobem W. Emanuela pochylaono szantary. Na placu utrzymywały porządek dwa pułki grenadierów. Przed jedną jędrą chorągwią m. Weneccy wojsko prezentowało obchód. Deflata w Panteonie trwała 2 godziny.

Dziś rano przyjmował król w Kwirynale wybitniejszych członków deputacyi; wieczorem urządził burmistrz ks. Colonna wielki bankiet na Kapitolu na cześć reprezentantów miast włoskich. Dodatkowo nadmieniamy, że podczas przyjęcia w Kwirynale reprezentantów związków i deputacyi, król podał rękę 1200 osobom. Królami byli też przedstawiciele członkowie deputacyi włoskiej z Austrii. Byli to: Francesco Favard, Paolo Minola i Francesco Murat, dalej Giacomo Fano, baron Rosario Curo i cav. Fabrizio, wszyscy z Tryestu, wreszcie S. Uria z Gorycy. Są to przedstawiciele stowarzyszeń dobroczynnych. Król rozmawiał z nimi bardzo uprzejmie, a wypytany się tylko o rozwój i ilość członków Towarzystw, które reprezentują. K. Rossaryc.

Listy z kraju.

Zbaraz 12 stycznia. (Skutki radykalnych agitacyi w powiecie Zbarskim.)

Ksiądz wikary obrządku łacińskiego Teodor Kasperski w Opyłowcach, przybył tu przed kilku miesiącami i rozpoczął isce apostołską działalność.

Dzień w dzień objęta wiódka do tej parafii należące, w szkołach naucza, dzieci, w święte odprawia Msze św. rang w Berewowickiej kaplicy, a na drogę Msze św. jedzie po fatalnej drodze 9 kilometrów do Opyłowca. Po wsiach za jego inicjatywą powynoszono krzyże i tam z nim razem, odprawiają modły pobożni włościanie obrządku łacińskiego; do cerkwi bowiem nie puszczają ks. Kasperskiego.

Dnia 9 bm. chodził ten znany kapłan, w Kobylu po koleżynie, w komży z krzyżem i kropidłem, poświęcając chaty bezinteresownie; a wstępując tylko do chat łacinników — lub tam, gdzie jedno z gospodarzy było tego obrz. dku.

Tłum włościan z kobietami i dziećmi towarzyszył ks. Kasperskiemu przez wieś w Kobylu, wyrażając nieprzyzwolite krzyki, a nawet ciskając grudami śniegu za tym księdzem. Włościanie zamykali chaty krzyżując „my nepotrebujemy Lachiw — to ne Polska.“

Ks. Kasperski otoczony garstką włościan obrządku łacińskiego i tłumem wrzeszczących Rusinów, wszedł do chaty wójta wsi Kobyla Mikolaja Greszczuka, którego żona ma być obrządku łacińskiego. W tej chwili wpada owój do chaty, porwa ks. Kasperskiego za ramię i wytrąca za drzwi krzyżując, „w chaty Lachiw ne potrebujem!“ Pomimo to znany kapłan pokropił obejście tego wójta, dającego tak dobry przykład czelnikom Hajdamaki i Dila. Zapewne ks. Kasperski, pomimo swojej pokory chrześcijańskiej zaskarży wójta Greszczuka.

Wsi Iwanczanach podobnie przyjmowano ks. Kasperskiego. Pomyśleć, co to stało się z nie księdzem — gdyby próbował „pójść w taki naród“. Rząd i sąd powinny z całą energią i bezwzględnością wziąć się do zwalczania szerzonej w masach nienawiści społecznej i religijnej.

Nie ma wątpliwości, że podług zasad, z dniem każdym więcej gruntu zyskujących, wymaga się od kierownika restauracyi starego gmachu przede wszystkim wielkiego uszanowania przeszłości i wielkiego wyrzeczenia siebie. Duże artystyczne zdolności najczęściej mogą być szkodliwe, bo trudno, żeby szły w parze z wymienionymi przymiotami. Co się tyczy pomników i zabytków, które się w Polsce zachowały, to pomniawszy nawet względy zasadnicze, ogólno-estetyczne albo historyczne, należałoby przy odnawianiu ograniczyć się na tem, co jest niezbędnie potrzebne; i tak w katedrze krakowskiej należałoby wstrząść takie tylko roboty, któreby gmach ten kilkowiekowy uchroniły od ruiny i utrzymały w tym stanie, ażeby odpowiadał swemu celowi jako kościół katedralny. Dwie są przyczyny, które nam to zakazają: najpierw, że jak ktoś trafnie się wyraził, przeszłość dla naszego narodu jeszcze więcej znaczy, aniżeli dla innych, bo terazniejszości mamy tak mało, druga zaś przyczyna ta, że w ubogim kraju trzeba więcej liczyć się z wydatkami, aniżeli na przykład we Francji albo w Niemczech. Nieudale, a zbyt kosztowne, artystyczne przedsięwzięcia, jak nieszczytny pomnik Mickiewicza i niektóre odnowienia kościołów w tymże Krakowie, powinnyby nam służyć jako smutne dowództwa.

ogólną sylwetką zamku i kościoła; we wnętrzu zaś katedry mądre zaniechanie polichromii, która u nas w kraju i za granicą tak niefortunnie popsuła nastroj now tyłu czcigodnych kościołów, jak najmniej pozostawienie pomników, ołtarzów, organów z wszystkich wieków pogotyckich, mogło uspokoić znawców, którym wiadomości na polu sztuki nie odebrały zdrowego i prostego poczucia tego, co w danej okolicy wypadła wykonać, a czego zaniechać; uspokoiło też liczne, mniej lub więcej wykształcone warstwy naszego społeczeństwa, które, nie mając pretensyj do snawstwa, czują raczej, niż sobie jasno sprawę z tego zdają, że pomnik przeszłości, jak nasza katedra, jest pomnikiem całej historii narodu, że nie wolno z niego usuwać świadków zrzeźbionych, czy malowanych którejkolwiek z minionych epok i że pomnik taki wypada chronić od zagłady i zniszczenia, ale dotykać się go tylko z najsubtelniejszą ostrożnością, abymy go mogli potomkom, naszym zostawić ile możności takim, jakim go odebraliśmy po naszych przodkach. Niestety, to, co od wcale niedawna robiono w katedrze i to, co robić w bliźkiej przyszłości postanowiono, świadczy, że wszyscy, którzy tak czują i tak jedynie rozumieją zadanie konserwowania budowli historycznych, z wczesnością się ucielić.

Jednym z najważniejszych pomników w katedrze jest sarkofag króla Władysława Łokietka, obok głównego ołtarza naprzeciwko sarkofagu Kazimierza Wielkiego. Nie potrzeba być Polakiem, żeby doznać głębokiego wzruszenia przed tą charakterystyczną leżącą postacią i przed zajmującą płaskorzeźbę płaczących kobiet u dołu. Przypominających włoskie rzeźby z XIV stulecia. Dla nas Polaków miał pomnik ten, jako wyraz całej, tak znaczącej epoki, w swej szlachetnej prostocie może jeszcze większy urok, niż wspaniały sarkofag wielkiego syna Łokietka. Niestety, musiałem napisać „miał“, niepodobna mi bowiem

dosć silnie wyrazić zdumienia, które mnie ogarnęło, gdy niedawno temu, wstąpiwszy za płótno, zakrywające jeszcze tę część kościoła, znalazłem się naprzeciw pseudogotyckiego, ciężkiego, w stosunku do rozmiarów sarkofagu zbyt dużego baldachimu, będącego jeszcze w robocie, którego filary zakrywają po części postać króla. Baldachim przyozdobiony jest również nieukończoną jeszcze, łagodnie powiedziawszy, archybałaną kratą z kulistej żelaza. Krata ta nie pozwala dokładnie widzieć wyżej wymienionych kobiet płaczących. Na rogach jej chwiał się złoczone ptaki, nieco do papug podobne. Pod dachem baldachimu, na narożnych filarach, umieszczone są niżej dla figurek, które chyba tylko mogą szkodzić wrażeńi figury króla; jedna z nich, już wykończona, nie wzbudza ciekawości, jak inne będą wyglądały.

Nie ulega wątpliwości, że, holdując chorobie zle zrozumianej symetryczności, tej filokserze na polu sztuki, niszczącej od stu lat nietylko poszczególne budowle, ale miasta całe, która z tak wielu dzieł, posiadających własne życie, zrobiła rzeczy martwe, chciało stworzyć pendant do baldachimu króla Kazimierza i grobowiec ojca zaszczytliwiej samą ozdoba; tym sposobem zamierzano rzeźbę, odznaczającą się wyższymi i delikatniejszymi zaletami, stawiać na równi z innymi okazalszymi pomnikami.

Nim przystąpię do innych ważnych punktów, chciałbym jeszcze nawiasem wspomnieć o pewnych odzobach, rz zbitonych w kamieniu na dalszych oddziałach ściany pomiędzy chórem kościelnym a boczną nawą, z których pierwszy zajęty jest przez pomnik Kazimierza Wielkiego. Są to motywy kwiatów, przedstawiających się jako średniowieczne, dość niefortunnie zakończone u dołu głowami, ludzkimi. Rzecz widoczna, iż z pomiędzy wszystkich naśladowań ornamentów średniowiecznych, jak najwięcej uniknąć należy gładkich, ponieważ trudniej jest nadać charakter dawniejszej epoki twarzy ludzkiej, aniżeli innym ozdobom.

Ale wstąpmy do skarbcy, rodzaj dużej zakryty, oddalonego od pomnika Łokietka o kilka kroków. Znajdują się tu szafy drewniane, które podług pięknych dawniejszych modeli doskonale wykonane doby świadczą o krakowskich rzemieślnikach w tym rodzaju pracy. Zostają jednak bardzo duże próżne miejsce i z obawą na nie patrzmy, czując, że musi istnieć projekt jakiś do wypełnienia tej luki. I rzeczywiście nie pomysłowym się, projekt ten istnieje jako rysunek na tak zwanej „szafie kamienną“. Pierwszy raz zdarza się, że o szafie tego rodzaju słyszę.

Olbrzymia witrażna, przy której to, co u innych witraży jest z żelaza lub drewna, jest z kamienia, bez wątpienia bardzo kosztowna, z popiersiami rycerzy na górze i bogato innemi rzeźbami ozdobiona. Mają w niej być pomieszczone najdroższymi klejnoty skarbcy. Pominawszy już, że ta „szafa kamienna“ należałaby do najgorszych przykładów przystosowania dawnego stylu do potrzeb nowoczesnych, o których wyżej

Karol hrabia Lanckoroński o restauracyi katedry na Wawelu.

Karol hr. Lanckoroński, mecenas sztuki i znakomity jej znawca, autor kilku cennych prac naukowych, napisał dziełko p. t. „O nowych robotach w katedrze na Wawelu“, w którym — nie zamykając oczu na piękności dokonanej się restauracyi katedry wawelskiej — ze smutkiem wskazuje i udowadnia, że restauracya ta na ogół nie jest zgodną z duchem i charakterem samej starożytności. Wprawdzie aż do końca XVIII wieku — pisze hr. Lanckoroński — zachowywano się wobec zabytków przeszłości zanadto często bez żadnego przyzmu, a z tem uczuciem, że jedyną wartość ma sztuka i sposób pojmowania potrzeb życia, właściwy każdemu pokoleniu, ale wielka rewolucya francuska w tych rzeczach, jak w tylu innych, rozpoczęła nową epokę. Zaczął się wyrabiać rzeczywisty historyczny pogląd na rozwój każdej umysłowej działalności i zrozumiano, że dzieła ludzkie, przedewszystkiem dzieła sztuki, podlegają tym samym prawom, co dzieła natury, że jak twarz i postać każdego z nas są wynikiem jego całego życia — bo nie tylko czas na nas zostawia swe ślady, ale i wszystko, co każdy czuł, cierpiał i myślał — tak stary gmach także ma nam pokazać wszystko, co przeżył i że nie wypada odbierać mu zmaszce, albo czernić siwych włosów. Tak, jak mówiono, że filozofia, na pół zrozumiana, od Boga, zupełnie zrozumiana, od Boga prowadzi, tak polowicnie zrozumienie dawnych epok i ich zabytków prowadzi do uszkodzenia, zupełnie zaś do prawdziwego konserwowania zabytków.

Lud u nas rozpolitykowany, rozagitowany, nie myśli o pracy; lecz goni za mrzonką zdobycia kiedys pięćdziesiąt tysięcy...

rekoja szkoły im. król. Jadwigi w dniach od 15 do 25 bm. codziennie od 10 do 11 godziny rano. Warunki przyjęcia uczenia są: najmniej ukończenia 3-klasowa wydziałowa i opłata za cały kurs 20 koron, a nadto 2 kor. wpisowego.

Rada m. Lwowa uchwała na wczorajszym posiedzeniu 2.000 kor. na kosztach obchodu 40 rocznicy powstania styczniowego...

Proces szulerów skończył się nareczenie wczoraj. Sędzia p. Donicht ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Moryc Posament na 1.750 koron grzywny, Szymon Lipschütz, Maks Lubin...

Hradec 13 stycznia. Z powodu wielkich opadów śniegowych wszystkie druty telegraficzne i telefoniczne od wczoraj przerwane...

KRONIKA.

Wzrostek 13 stycznia, Hilarego Bisk. - Tr. kat Melani Rym. - Kal. słow. Bogomir. Wschód słońca 7:54, zachód 4:24.

Wzrostek 14 stycznia. Feliksa z Noli. - Gr. kat 1 Henwar 1903. - Kal. słow. Radogost. Wschód słońca 7:53, zachód 4:26.

Wzrostek 15 stycznia. Maura Op. - Gr. kat Sylwestra. - Kal. słow. Domosław. Wschód słońca 7:52, zachód 4:27.

Do N. W. Tagliatti donoszą z otoczenia dworu toskańskiego, że królowie saski nie wybiera się do Salzburga, lecz dzisiaj zjawi się w Wiedniu na zaproszenie cesarza...

Zmarli. † Julian Markowski, artysta rzeźbiarz, zmarł dziś rano we Lwowie, przeżywszy lat 57. Należał do starszego pokolenia rzeźbiarzy i pracował głównie dla ementarza...

Kronika lwowska.

W stanie zdrowia ks. metropolity Szeptyckiego nastąpiło wczoraj przesilenie, którego następstwa będą prawdopodobnie dla dostojnego pacjenta korzystne.

Wzrostek 14 bm. prof. uniw. dr. Radziewski: Z chemii metali (z doświadczeniami). Zakład chemiczny uniwersytetu, Dingosza 6. Początek o godzinie 7.

Wzrostek 14 bm. prof. uniw. dr. Radziewski: Z chemii metali (z doświadczeniami). Zakład chemiczny uniwersytetu, Dingosza 6. Początek o godzinie 7.

Wzrostek 14 bm. prof. uniw. dr. Radziewski: Z chemii metali (z doświadczeniami). Zakład chemiczny uniwersytetu, Dingosza 6. Początek o godzinie 7.

Wzrostek 14 bm. prof. uniw. dr. Radziewski: Z chemii metali (z doświadczeniami). Zakład chemiczny uniwersytetu, Dingosza 6. Początek o godzinie 7.

Dr. Adam Biełkowski, komisarz namiestnictwa i członek redakcji Głosu Lwowskiego, powołany obecnie po prezydium rady ministrów we Wiedniu, jest teraz przedmiotem pogosławia, tak przez szersze koła kolegów, jak przez najbliższe przyjaciół i bliższych znajomych.

Dr. Adam Biełkowski, komisarz namiestnictwa i członek redakcji Głosu Lwowskiego, powołany obecnie po prezydium rady ministrów we Wiedniu, jest teraz przedmiotem pogosławia, tak przez szersze koła kolegów, jak przez najbliższe przyjaciół i bliższych znajomych.

Dr. Adam Biełkowski, komisarz namiestnictwa i członek redakcji Głosu Lwowskiego, powołany obecnie po prezydium rady ministrów we Wiedniu, jest teraz przedmiotem pogosławia, tak przez szersze koła kolegów, jak przez najbliższe przyjaciół i bliższych znajomych.

Dr. Adam Biełkowski, komisarz namiestnictwa i członek redakcji Głosu Lwowskiego, powołany obecnie po prezydium rady ministrów we Wiedniu, jest teraz przedmiotem pogosławia, tak przez szersze koła kolegów, jak przez najbliższe przyjaciół i bliższych znajomych.

Dr. Adam Biełkowski, komisarz namiestnictwa i członek redakcji Głosu Lwowskiego, powołany obecnie po prezydium rady ministrów we Wiedniu, jest teraz przedmiotem pogosławia, tak przez szersze koła kolegów, jak przez najbliższe przyjaciół i bliższych znajomych.

Ankieta dziennikarska. Dalszy ciąg ankiety dziennikarskiej w sprawie redagowania projektu reformy prasowej odbył się wczoraj. Z posłów obecni byli: dr. Głabiński, dr. Grek, p. Maronowicz i dr. Rutowski.

Ankieta dziennikarska. Dalszy ciąg ankiety dziennikarskiej w sprawie redagowania projektu reformy prasowej odbył się wczoraj. Z posłów obecni byli: dr. Głabiński, dr. Grek, p. Maronowicz i dr. Rutowski.

Ankieta dziennikarska. Dalszy ciąg ankiety dziennikarskiej w sprawie redagowania projektu reformy prasowej odbył się wczoraj. Z posłów obecni byli: dr. Głabiński, dr. Grek, p. Maronowicz i dr. Rutowski.

Ankieta dziennikarska. Dalszy ciąg ankiety dziennikarskiej w sprawie redagowania projektu reformy prasowej odbył się wczoraj. Z posłów obecni byli: dr. Głabiński, dr. Grek, p. Maronowicz i dr. Rutowski.

Ankieta dziennikarska. Dalszy ciąg ankiety dziennikarskiej w sprawie redagowania projektu reformy prasowej odbył się wczoraj. Z posłów obecni byli: dr. Głabiński, dr. Grek, p. Maronowicz i dr. Rutowski.

Nowe towarzystwa. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Lwowskiego Towarzystwa w.s.p. kapłanów przy ul. Skarbkowskiej 5. Ks. kanonik dr. Zajchowski poświęcił lokal, a ks. dr. Jungana, jako wiceprezes Towarzystwa oddał go nie tylko na użytek samego Towarzystwa, lecz także na użytek biblioteki księży.

Nowe towarzystwa. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Lwowskiego Towarzystwa w.s.p. kapłanów przy ul. Skarbkowskiej 5. Ks. kanonik dr. Zajchowski poświęcił lokal, a ks. dr. Jungana, jako wiceprezes Towarzystwa oddał go nie tylko na użytek samego Towarzystwa, lecz także na użytek biblioteki księży.

Nowe towarzystwa. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Lwowskiego Towarzystwa w.s.p. kapłanów przy ul. Skarbkowskiej 5. Ks. kanonik dr. Zajchowski poświęcił lokal, a ks. dr. Jungana, jako wiceprezes Towarzystwa oddał go nie tylko na użytek samego Towarzystwa, lecz także na użytek biblioteki księży.

Nowe towarzystwa. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Lwowskiego Towarzystwa w.s.p. kapłanów przy ul. Skarbkowskiej 5. Ks. kanonik dr. Zajchowski poświęcił lokal, a ks. dr. Jungana, jako wiceprezes Towarzystwa oddał go nie tylko na użytek samego Towarzystwa, lecz także na użytek biblioteki księży.

Nowe towarzystwa. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Lwowskiego Towarzystwa w.s.p. kapłanów przy ul. Skarbkowskiej 5. Ks. kanonik dr. Zajchowski poświęcił lokal, a ks. dr. Jungana, jako wiceprezes Towarzystwa oddał go nie tylko na użytek samego Towarzystwa, lecz także na użytek biblioteki księży.

Druga reduta w sali Filharmonii, odbędzie się w sobotę, dnia 17 stycznia. Wobec tego, że na ostatniej reducie, osoby znajdujące się w amfiteatrze, nie mogły ani widzieć ani słyszeć wykonywanego programu, wszystkie produkcje odbywać się będą w środku sali.

Druga reduta w sali Filharmonii, odbędzie się w sobotę, dnia 17 stycznia. Wobec tego, że na ostatniej reducie, osoby znajdujące się w amfiteatrze, nie mogły ani widzieć ani słyszeć wykonywanego programu, wszystkie produkcje odbywać się będą w środku sali.

Druga reduta w sali Filharmonii, odbędzie się w sobotę, dnia 17 stycznia. Wobec tego, że na ostatniej reducie, osoby znajdujące się w amfiteatrze, nie mogły ani widzieć ani słyszeć wykonywanego programu, wszystkie produkcje odbywać się będą w środku sali.

Druga reduta w sali Filharmonii, odbędzie się w sobotę, dnia 17 stycznia. Wobec tego, że na ostatniej reducie, osoby znajdujące się w amfiteatrze, nie mogły ani widzieć ani słyszeć wykonywanego programu, wszystkie produkcje odbywać się będą w środku sali.

Druga reduta w sali Filharmonii, odbędzie się w sobotę, dnia 17 stycznia. Wobec tego, że na ostatniej reducie, osoby znajdujące się w amfiteatrze, nie mogły ani widzieć ani słyszeć wykonywanego programu, wszystkie produkcje odbywać się będą w środku sali.

Ma kurs gospodarstwa domowego nowo zgłaszające się uczennice przyjmować będzie dyrektorka szkoły im. król. Jadwigi w dniach od 15 do 25 bm. codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Ma kurs gospodarstwa domowego nowo zgłaszające się uczennice przyjmować będzie dyrektorka szkoły im. król. Jadwigi w dniach od 15 do 25 bm. codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Ma kurs gospodarstwa domowego nowo zgłaszające się uczennice przyjmować będzie dyrektorka szkoły im. król. Jadwigi w dniach od 15 do 25 bm. codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Ma kurs gospodarstwa domowego nowo zgłaszające się uczennice przyjmować będzie dyrektorka szkoły im. król. Jadwigi w dniach od 15 do 25 bm. codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Ma kurs gospodarstwa domowego nowo zgłaszające się uczennice przyjmować będzie dyrektorka szkoły im. król. Jadwigi w dniach od 15 do 25 bm. codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Ma kurs gospodarstwa domowego nowo zgłaszające się uczennice przyjmować będzie dyrektorka szkoły im. król. Jadwigi w dniach od 15 do 25 bm. codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Ma kurs gospodarstwa domowego nowo zgłaszające się uczennice przyjmować będzie dyrektorka szkoły im. król. Jadwigi w dniach od 15 do 25 bm. codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Ma kurs gospodarstwa domowego nowo zgłaszające się uczennice przyjmować będzie dyrektorka szkoły im. król. Jadwigi w dniach od 15 do 25 bm. codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Ma kurs gospodarstwa domowego nowo zgłaszające się uczennice przyjmować będzie dyrektorka szkoły im. król. Jadwigi w dniach od 15 do 25 bm. codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Ma kurs gospodarstwa domowego nowo zgłaszające się uczennice przyjmować będzie dyrektorka szkoły im. król. Jadwigi w dniach od 15 do 25 bm. codziennie od 10 do 11 godziny rano.

COLOSSEUM. W Niedziele i święta dwa przedstawienia. Oddzielnie przedstawienie. - Początek o godz. 8 wieczór. Bilety są wcześniej do nabycia u Plojna. - Karola Ludwika 9.

Dla zemsty

powieść z czasów Ludwika XV.

H. Capendu.
TOM TRZECI.

— Klęska jest tak wielką, że marszałek posłał do króla, prosząc, by opuścił pole bitwy i przeszedł most.
— Czy tak przybędzie?
— Tak.
— Jesteśmy zgubieni!
— Obawiam się tego — z westchnieniem rzekł Dage.
— Trzeba więc odjechać.
— Czy tak? Lecz mówcie ciszej, by Sabina nie usłyszała? Niech ona nic nie wie.
— Naturalnie, ja cię rozumiem — odrzekła Urszula. — Jakże ty strasznie cierpieć musisz. Syn twój tam, córka tutaj...
Dage wzniósł oczy w górę i spojrzął w niebo, biorąc je za świadka swoich boleści.
— Trzeba wyjechać, trzeba kazać zaprzęść konie, wsadzić Sabinę do powoza, by mógł uciekać w chwili grożącego niebezpieczeństwa.

— Mój mąż wam pomoże.
— On nie chce.
Roupart spuścił głowę i pochylił ramiona. Wtem nagle dał się słyszeć wielki hałas, ruch powozów i stapanie koni. Dage i Urszula wychyliłi się z okna, by zobaczyć, co się dzieje. Most Callone był zapelniony pakami i noszami, które służyły do przenoszenia rannych.
— Mój Boże! — krzyknęła Urszula, składowając ręce — iluż rannych,
— Ranni? — zapytała Sabina.
— Jezui! wszakże ich setki widzę — rzekł Roupart — most niemi cały zapelniony.
— Ja chcę ich zobaczyć — rzekła Sabina. Ojciec pobiegł do niej, uchwycił ją w ramiona i zaniósł do okna.
— Patrz teraz, a przez ten czas ja zejdzę z Roupartem, by się przyjrzed lepiej zbliżka rannym.
— Idź, mój ojciec — rzekła Sabina, wlepiając oczy w ten smutny orszak.
— Chodź ze mną, Roupartie.
— Jakto? — drżąc odezwał się Roupart. — ty chcesz, żebym ja... tam... szedł...
— Ależ idź! — z niecierpliwością powiedziała Urszula.
— Moja droga, ja nie chcę rozstawać się z tobą.

— A więc i ja pójdę — odpowiedziała Urszula.
Roupart schylił głowę z poddaniem się czlowieka idącego na ścięcie.
— Nie jestem w stanie.
— Więc chcesz, żebyśmy wszystko stracili. co jest w powozie?
— Ach! prawda — powiedział Roupart nabierając odwagi. — Tam jest przedmiotów co najmniej za ośm tysięcy franków. Jedźmy! Jedźmy!
I prowadząc żonę, wołał:
— Prędko! prędko! prowadź mnie! ocalmy wszystko.
Dage całował swoją córkę.
— Cokolwiek się stanie w mojej nieobecności, zostań tu w tym domu, żebym cię mógł zastać.
— Jakto? mnie zastać? — z zadziwieniem spytała Sabina.
— W domu króla nie powinno się obawiać.
— To prawda, mój ojciec! Ach! Roland nie jest pomiędzy rannymi, nieprawdaż? Ja tak się modłę za niego.
— A więc módl się jeszcze i nie opuszczaj tego domu, cokolwiekby się stać miało.

— Czuj się nad nią Armando — prosił z błagalnym wejrzeniem Dage.
Armanda zdrżała i spojrziała na Dagego, który robiąc ruch ręką, opuścił pokój. Na dole złączył się Dage z Urszulą i Roupartem.
— Nie traćmy ani sekundy — mówił prędko. — Jeżeli jest prawdą to, co słyszałem, jesteśmy zgubieni, a Anglicy wejdą tu za godzinę.
— Kto ci to powiedział? — zapytała Urszula.
— Ktoś pewny, oficer pana Charolais, którego spotkałem na moście przy królu, kiedy marszałek prosił go, by opuścił pole bitwy.
— Zgubieni jesteśmy... Angliści... biegnijmy... — zawołał Roupart, biegnąc.
Przeszli próg domu. Ulica była zapelniona żołnierzami, nieszącymi rannych, koniami, kobietami, dziećmi, chłopami, tłumem w rozpacz i w strasznie przerażeniu.
Przerzając wiadomości podawano sobie z ust do ust, wiadomości niepewne, które zwykle gorsze są od samej prawdy.

jego życia, żeby go znowu zobaczył tutaj blisko siebie po tej strasznej bitwie.
— Wiesz, że król rozmawiał z nim wczoraj.
— Tak, mój ojciec płakał, gdy mi to opowiadał. Król mu powiedział:
— Umrzej, lecz nie daj się zabić.
— Jaki on dobry ten nasz król.
— Boże mój wielki! Słyszę znowu hałas na moście. Zapewne nowi ranni!
Armanda wyjrzała oknem i rzekła:
— Tak, to oni biedni, jak ich wiele, dużo więcej, jak przed chwilą.
Sabina wyjrzała także.
— To straszne!
— Ale co ja widzę nowego! — rzekła Armanda. — Widzą tam... biegną ludzie... żołnierze...
Rzeczywiście straszne okrzyki dochodziły z tamtej strony Skaldy.
— Mój Boże! co to? — powiedziała Sabina.
— Most pełen ludzi, żołnierzy, z których niektórzy wpadają do wody.
— Uciekają, a oficerowie chcą ich zatrzymać.
(C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA
po 2 ct. od wyrazu.

Bulion
świeży, parą gotowany, przesycony, po zniesionych cenach z 5— 6—, 7-50, dla chorych z samego drobia i dzielnego piatwa po 10 zł. kilo. — Dwór Łapszyn Brzezany.

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie instrumenty muzyczne i samograjace. Cenniki bezpłatnie.

Biuro nauzytelnicke Mm. Allement, ul. Trajckiego Maja 1. 5. poleca nauzytelnicke i muzyka i językami.

Kto chce mieć 8589
na samą dobrą, ciepłą koldrę niech się uda z zamówieniem do pracowni koldr i materacy Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5. Nowości! Koldry podwójne z obu stron jednakowe na wełnie po zł. 7, 8, 9, 10, 12, 14 do 16.

„Dobrobyt“
Organ Związku Galicyjskich Kas Oszczędności.
Już wyszedł numer 1., rocznik II. I zawiera:
Rys historii ekonomicznej Galicji w końcu XVIII stulecia, przez N. Sokolnickiego. — Pomieszkania dla urzędników w budynkach Kas oszczędności. — Z praktyki sądowej. — Budżet krajowy na r. 1903. — Bilans płatniczy Austro-Węgier przez (erbe). — Reforma waluty. — Loterya liczbowa w Galicji. — Nowe banknoty 1000 koronowe. — Wykazy banku austro-węgierskiego. — Notatki. — Losowania.
Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 korony, półrocznie 5, rocznie 10 koron.
Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Kopernika 7. 8445

Fabryka Nafty
FIBICHA i STAWIARSKIEGO w Chorkówce
poczta i stacya telegraficzna Chorkówka, zawiadamia, że tak jak w latach poprzednich dostarcza swoje wyroby także pojedynczemi beczkami po bardzo niskich obecnie cenach fabrycznych
Poleca: **Naftę salonową, Standard white, Auerowską** do palników żarowych.
Pyrolinę, Gasolinę do oświetlenia, **Benzynę** motorową,
Petrolinę, Oleje maszynowe do ciężkich i lekkich maszyn.
Dla stowarzyszeń gospodarczych, konsumcyjnych, Kółek rolniczych szczególnie udogodnienia. 8572

Oddział towarowy.
Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu
we Lwowie
dostarcza wyborowy
WĘGIEL KAMIENNY
z pierwszorzędných krajowych i górnoślązkich kopalń franco do każdej stacyi kolejowej i przyjmuje zlecenia w biurze swem
we Lwowie ul. Jagiellońska 3, I. p.
a na węgiel krajowy także przez swych zastępców pp.
A. KACZOROWSKIEGO w Rzeszowie,
WILHELMA ARNOLDA w Stanisławowie,
DAWIDA TANNENBAUMA w Przeworsku.

Rok założenia 1855.
TADEUSZ MIŁASZEWSKI
zegarmistrz 8680
ul. Akademicka 1. 3. poleca swój **skład zegarków kieszonkowych — stołowych, ściennej i podręcznej.** Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

W Pasażu Hausmana
LWOWSKIE
Foto-Plastikon
(46 razy premiiowane)
od 11 do 17 stycznia do widzenia
Przełicznca podróz na Jeziorze Como i Medyolan.
Wstęp 10 centów. 8685

Jutro ciągnięcie!
Ciągnięcie nieodwołalnie **Główna wygrana 40.000 Koron**
15 stycznia 1903
Losy stow. przemysłu sztuk po 1 Koronie.
Polecają banki: M. Jonasz, Kitz & Stoff, M. Klarfeld, Jakob Stroh, Korman & Feigenmann, Samuely & Lauau, Schutz & Chajes, August Schellenberg & Sohn, Sokal & Lilien, Bankgeschäft, we Lwowie. 8624

Od roku 1858 istniejąca
Fabryka Nafty
FIBICHA i STAWIARSKIEGO w Chorkówce
poczta i stacya telegraficzna Chorkówka, zawiadamia, że tak jak w latach poprzednich dostarcza swoje wyroby także pojedynczemi beczkami po bardzo niskich obecnie cenach fabrycznych
Poleca: **Naftę salonową, Standard white, Auerowską** do palników żarowych.
Pyrolinę, Gasolinę do oświetlenia, **Benzynę** motorową,
Petrolinę, Oleje maszynowe do ciężkich i lekkich maszyn.
Dla stowarzyszeń gospodarczych, konsumcyjnych, Kółek rolniczych szczególnie udogodnienia. 8572

Na sprzedaż
Majątek ziemski w powiecie rohatyńskim, 2 godziny od Lwowa, 20 minut od stacyi kolejowej. Piękny dom piętrowy, park, 2 folwarki, gorzelnia, las, pasze wolowe, gleba bardzo dobra, majątek dobrze zagospodarowany z inwentarzem żywym i martwym. Obszar 1740 morgów. Cena 370.000 zł. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya adw. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego, Lwów, Pańska 3. 8679

Wydawnictwo Księgarni Polskiej we Lwowie
„Pieniądz“
powieść Ludwika Stasiaka
wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. — Cena 2 korony.

Wydawnictwo KSIĘGARNI H. ALTENBERGA we Lwowie:
D'Annunzio: Sny pór roku, tłumaczył Marlon, koron 120. Askenazy Szymon: Sto lat zarządu w Królestwie Polskiem (1800—1900) z dziesięciu portretami koron 1.—, Björnsterne Björnson: Labor mus, ramat w trzech aktach, tłumaczył dr. Alfred Wysoki kor. 1.—, Bourget: Cień, tłumaczyła Wanda Nałęcz kor. 2.—, Brandes: Polska, wydanie drugie na cienkim papierze t. zw. „biblijnym“, Broszurowane kor. 3.—, oprawne kor. 4.—, Charakterystyki literackie: Żeromski, Przybyszewski, Wyspiański. Prace konkursowe poświęcone Henrykowi Sienkiewiczowi w 25-letnią rocznicę jego pracy pisarskiej kor. 3.—, Chmielewski Piotr: Najnowsze prądy w poezji polskiej kor. 2.—, Dramat polski doby najnowszej kor. 3.—, Dallemagne: Zbrodnia w świetle teoryi współczesnych kor. 2.—, Dostojewski: Białe noce — Cicha — Przykra anegdota, tłumaczyli Rakowski i Sielicki kor. 3.—, Burlipied: Cyklop. Dramat, przełożył z greckiego Jan Kasprzewicz kor. —50, Feldman Wilhelm: Piśmiennictwo polskie ostatnich lat dwudziestu, 2 tomy kor. 7.—, Grillparzer: Biada klamcy, przełożył Jan Kasprzewicz kor. 150, Hejermanns Herman juu.: Nadzieja, dramat rybacki, przełożył Jan Kasprzewicz kor. 150, Ibsen Henryk: Ryczerz północy, tłoma-

Wydawnictwo KSIĘGARNI H. ALTENBERGA we Lwowie:
czył dr. A. Wysocki kor. 120, Maeterlinak Maurycey: Wnetrze, tłumaczył Zygmunt Sarniecki kor. 1.—, Intruz, tłumaczył Z. Bykowski kor. —50, Marlow: Igraszki trafu i miłości, tłumaczył Z. Sarniecki kor. 120, Morawski: Zagadnienia z medycyny i nauk przyrodniczych, sześć odczytów kor. 2.—, Morris William: Wiedzi z Nihil. Z angielskiego oryginału spolszczył Wojciech Szukiewicz kor. 3.—, Przewodnik artystyczny: Ułożył i w krótkie objaśnienia historyczne zaopatrzył Adam Czubski, 135 ilustracji kor. 240, Przewodnik po Lwowie, ułożył Fr. Barański z platem Lwowa, Broszurowane kor. 160, Oprawne kor. 2.—, Rawita Gawroński Fr.: Rok 1863 na Rusi. Odbiornie mnóstwem portretów i scen z powstania z r. 1863 kor. 7.—, Wisłocy, zbiór 2.000 artystycznych zdjęć wioskich widoków, typów ludowych, oraz włoskich skarbów sztuki. Pod redakcyą Michała Rollega Tom I. w ozdobnej opr. 25.—, Werszajew: Zwierzenia lekarza kor. 8.—, Woerman: Czego nas ucza dzieje sztuki, z przedmową kor. 320, Zaleski Bohdan Józef: Korespondency, wydał Dyonizy Zaleski, 2 tomy kor. 8. Na kosztą przesyłki należy dołączyć 30 halerczy.

Dr. Gölis'a
Proszek do potraw
(sprzedawany od r. 1857).
Dietetyczny środek przyczyniający się do dobrego trawienia.
Do nabycia we wielu aptekach i drogueryach Austro-Węgiersk. monarchii.
Cena małego pudełka K. 1-68, dużego K. 2-52.
Proszę żądać wyraźnie Dr. Gölis'a proszku do potraw i uważać na moją markę ochronną.
Wydawnictwo producenta (od r. 1862): 8112
Dr. Józefa Gölis'a Następcy
Wien, I., Stephansplatz 6 (Zwettlthof).
Wyszła hurtownia i drobiazgowo.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny ntech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.“
Dostyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności.
PASTYLEK GERAUDEL'A
Nieomylnych w leczeniu Nieżyty, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc. Niezbędnych dla osób które zbyt często głos utrudniają.
Bardzo użyteczny dla Palących.
Pudełko zawiera 72 Pastylek, w sposób zazywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, w Węgierskiego, w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka

Na kawałek okru, bierz się w razie potrzeby 20—40 kropli
A. Thierry'ego Balsamu
a osiągnie się skutek wzmacniający a uśmierający ból
z zieloną marką ochronną zakonniczy i z kapsułą zamykającą, na której wyliczone są słowa: Altein echt. Poczta franco i wolne od kosztów 12 małych lub 6 podwójnych flaszek 4 korony. — Aptekarz A. Thierry (Adolf) LIMITED
Apteka pod Aniołem Stróżem w Pręgradzie pod Rohitsche-Sauerbrunn.
Strzedz się naśladownictwa i zważać na zieloną markę ochronną zakonniczy zarejestrowaną we wszystkich państwach. 8558

Wijnand 8453
FOCKINK
Rok założenia w Amsterdamie 1679.
Najlepsze likier: Anisette, Curaçao, Cherry-Brandy itd.
Dostawca nadworny królowej niderlandzkiej, JM. cesarza Austrii i króla Węgier, króla pruskiego i wielu innych dworów europejskich.
Jedyna filia w Wiedniu, I., Kohlmarkt 4.
Telefon I. 8285.
Nabyć można także we wszystkich lepszych handlach delikatesów i win.

Dla mających dolegliwości żołądkowe!
Wszystkim tym, którzy przez zaziębienie lub przepełnienie żołądka, przez spożywanie niedobrych, trudnych do strawienia, zbyt gorących lub zbyt zimnych potraw, albo też przez niedostatejny tryb życia, nabawili się dolegliwości żołądkowej, jak:
nieżyty żołądka, krwawe żołądka, bole w żołądku, trudne trawienie lub załęglenie,
polecia się niniejszem dobrym środkiem, którego wyborne lecznicze działanie już od wielu lat jest stwierdzonem. Jest nim znany **środek trawienie przyspieszający i krew oczyszczający Huberta Ullricha Wino żiołowe**
To wino żiołowe sporządzone jest z ziół wyborynych, za lecniceze uznanych i z dobrego wina, wzmacnia i ożywia organizm trawienia człoieka, nie będąc środkiem rozwalniającym. — Wino żiołowe usuwa z naczey krwionośnych przeszkody, oczyszcza krew z wszelkich zepsutych, choroby wywołujących cząstek i wpływa dodatnio na tworzenie się świeższej zdrowej krwi.
Przez użycie w porę wina żiołowego najczęściej już w zarodku usuwa się dolegliwości żołądkowe. Należałoby przede dać mu pierwszeństwo przed innymi, ostroimi, gryzącymi, zdrowie naruszającymi środkami. Onaki jak: Ból głowy, odblanie się, zgaga, wzdęcie, mdłości z wymiotami, które przy chronicznych (zastarzanych) doległościach żołądkowych występują tam gwałtowniej, znikają często już po kilkukrotnym piciu tego wina.
i jego nieprzyjemne następstwa, jak: odcieżość, kólki, biele serca, bezsenność, jakoteż zatrzymanie się krwi w wątrobie, śledzionie i w systemie jelit (dolegliwość hemoroidalna) ustepują przez wino żiołowe, szybko a łagodnie. Wino żiołowe zapożiega niestrawność, wzmacnia i podnieca system trawienia i w łatwy sposób usuwa z żołądka i jelit wszelkie nieżadne cząstki.
Chudy, bładny wygład, niedokrwoność, opadnięcie ze sił są najczęściej skutkiem złego trawienia, niedostatecznego tworzenia się krwi i chorobliwego stanu wątroby. Nie mając apetytu wśród nerwowego rozstroju i zadumy, jakoteż wśród częstego bólu głowy, bezsenności nocny, często dogrywają powoli takie choroby. Wino żiołowe daje osłabionemu ciału świeży impuls. Wino żiołowe podnieca apetyt, wpływa dodatnio na trawienie i odywianie się, pobudza silnie wymianę materji, przyspiesza tworzenie krwi, uspokaja rozdrażnione nerwy i daje na nowo śnieg do życia; dowodzą tego liczne uznania i podziękowania.
Wina żiołowego dostać można we flaszkach po 3 i 4 korony w Austrze-Węgrzech w aptekach: we Lwowie, w Przemysłu, Tarnopolu, Drohobyżu, Rzeszowie, Brzeżanach, Busku, Bóbrce, Jaryzowie, Winnikach, Grodku, Krakowie, Bochni, Wadowicach, Nowym Sączu, Żywcu, Kętach i wogóle w aptekach wszystkich miast. — Wysyła także Apteka E. Hellera, Kraków, ulica Grodzka 1. 22, poczyszczy od 8 flaszek wina żiołowego po oryginalnych cenach do wszystkich miejscowości Austro-Węgier opłatnie i nie licząc nie za skrzynek. Ostrzeżenie przed naśladowstwami! Żądać wyraźnie **wina żiołowego HUBERTA ULLRICHA.**
Moje wino żiołowe nie jest żadnym. środkiem tajemnym; jego części składowe są następujące: Wino Malaga 450-0 spirytus winny 100-0, gliceryna 100-0, wino czerwone 240-0, sok jarzębowy 160-0, sok czereśniowy 320-0, miana 30-0, koper włoski, anyż, korzeń heliumu, amerykański silny korzeń gorzcowy, korzeń tatarakowy po 10-0. Te składniki są zmieszane. 8189

BANK MELIORACYJNY
ul. Kopernika 1., I. p.
(nad apteką Mikolasza)
wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.
Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.
W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże, wykonanie pracy.

G. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY.
Oddział depozytowy
przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane **Depozyty schowkowe (Safe deposits)**
Za opłatą 25 do 85 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej sztoków do wylacznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swego mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzywać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.